

Recenzje

Helen Bee

„Psychologia rozwoju człowieka”

tłum. Aleksander Wojciechowski

red. merytoryczna: Anna Brzezińska

Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo 2004, ss. 723

Okladka książki, autorstwa Franka Sitemana, zawiera fotografię tyłu głowy kilkumiesięcznego dziecka i mężczyzny w późnej dorosłości i jest wykonana w taki sposób, aby uwidocznic istniejące między obiema osobami podobieństwo. Jest to obrazowe przedstawienie tezy autorki o ciągłości rozwoju i zachowaniu podobieństwa mimo zmian związanych z wiekiem. Wydawca informuje potencjalnego czytelnika o specyfice przekazu, o takich jego elementach, jak: interludia, zastanów się, kultura i konteksty, doniesienia z badań, z życia wzięte, rozwój w przekroju. W założeniu autorki mają one porządkować i wspierać wiedzę studenta – bo do niego adresowany jest podręcznik *Interludia*, zamieszczone po każdym rozdziale, są podsumowaniami – wraz z zestawieniem – różnych aspektów rozwoju: fizycznego, poznawczego, osobowościowego. Po szczegółowym omówieniu zagadnień wprowadzone jest postludium – skrótowa prezentacja tez na temat rozwoju, zawierających tematykę ciągłości i zmiany, teorii rozwoju z uwzględnieniem sekwencji zmian i okresów przejściowych (kryzysów) stabilności. Różnice indywidualne są małe w pierwszych 15 latach życia, potem ścieżki rozwoju podlegają różnicowaniu, tworząc wiele wzorów życia. Pracę H. Bee kończy słowniczek z wyjaśnieniami stosowanych w tekście pojęć i 54-stronicowa bibliografia, doprowadzona nieomal do końca lat 90. (rok oryginalnego wydania – 1998).

Co autorka omawianej książki proponuje studentowi? Chce być jego partnerem doradczynią w rozmowie, w której w osobisty sposób dzieli się również swoimi pytaniami, zastrzeżeniami i własnym życiem. Pomiedzy przytaczane badania i teorie wprowadza także prywatne doświadczenia. Jest to forma praktycznego zastosowania przytaczanej wiedzy (a więc odpowiedź na pytanie, po co się uczyć teorii). Otwartymi pytaniami skłania nas do konfrontacji treści z własnymi przemyśleniami, zachęca do wypracowania własnych rozwiązań. Budząc refleksyjność, stymuluje zaangażowanie odbiorcy, co sprzyja internalizowaniu nowych treści, ale też daje satysfakcję, że coś nowego wymyślił, chociażby na własny użytek.

Książka składa się z 19 rozdziałów. Każdy rozdział jest zakończony jedno- lub dwuzdaniowym sformulowaniem podsumowania w punktach, powtórzeniem podstawowych pojęć, które pojawiły się w rozdziale, wskazaniem dodatkowej literatury (anglojęzycznej) z jednozdaniową charakterystyką. O ile dla polskiego studenta język angielski przestaje być barierą, pozostają inne problemy: niedoinwestowane biblioteki uniwersyteckie czy ograniczone osobiste możliwości finansowe, nie zawsze pozwalające na dotarcie do wskazanych prac. Można mieć nadzieję, że część z nich będzie wydawana również przez polskie wydawnictwa psychologiczne.

W publikacji są zaprezentowane pojęcia i metody, które pozwalają opisać rozwój. Autorka podkreśla ciągłość zmian w czasie życia człowieka, uwzględniając czynniki związane z wiekiem, kulturą i grupą pokoleniową, jak i biologiczne, a także wzajemne oddziaływanie na siebie „natury” i „środowiska”. Przedstawione są projekty badawcze: eksperymentalny, przekrojowy podłużny, sekwencyjny, kulturowo-przekrojowy i kontekstowo-przekrojowy. Większość z nich jest dobrze opisana w polskich pracach dotyczących zagadnień rozwoju* oraz w podręcznikach metodologii, ale projekt badań kulturowo-przekrojowych i kontekstowo-przekrojowych stanowi novum. Autorka wskazuje na potrzebę podejmowania badań analogicznych jak w antropologii kultury i etnografii. Z wykorzystaniem opracowanych narzędzi i kryteriów porównuje rozwój reprezentantów kilku kultur. Tą propozycją wychodzi naprzeciw współczesnym zainteresowaniom międzykulturowym, widocznym w dziedzinie nauk społecznych i humanistycznych. Uważam, że analogiczne na gruncie polskim są badania porównujące rozwój w różnych środowiskach: regionach i warstwach społecznych (zróżnicowanych np. ze względu na poziom ekonomiczny); wzrastają też możliwości badania żyjących w Polsce przedstawicieli innych kultur.

Omawiana książka zawiera charakterystykę teorii rozwoju znanych też z polskich prac: psychoanalityczną, humanistyczną, poznawczo-rozwojową, uczenia się oraz wyjaśniające rozwój w życiu dorosłym Daniela Levinsona i Evelyn Duvall. Autorka polemizuje z Erikiem H. Eriksonem, wskazując jednocześnie na kontrowersyjność jego ujęcia rozwoju w ciągu życia.

Dalsze rozdziały koncentrują się na problemach rozwoju typowych dla kolejnych etapów życia. Zapoznajemy się z przebiegiem pierwszej fazy rozwoju (od zapłodnienia do narodzin) oraz z zagrożeniami, teratogenami i profilaktyką w trakcie ciąży i porodu. Porównane zostały różne warunki porodu, co jest tematem żywo dyskutowanym także w Polsce. Autorka stosuje nieco inną nomenklaturę i periodyzację rozwoju niż polscy autorzy. Wczesne dzieciństwo (od urodzenia do dwóch lat) omawiane jest jako jedna faza, podczas gdy w polskich pracach wyodrębnia się dwa okresy: wiek niemowlęcy (pierwszy rok życia) i poniemowlęcy (do trzech lat), a więc ta faza jest wydłużona o jeden rok. Opisując rozwój fizyczny, poznawczy, społeczny, autorka koncentruje się na specyfice spostrzegania i myślenia oraz rozwoju języka w niemowlęctwie, a także akcentuje rolę temperamentu w formowaniu osobowości. Wskazuje, jak sprawowana nad dzieckiem opieka wpływa na jakość przywiązania oraz rozwój poznawczy i emocjonalny.

Okres od 2 do 6 lat, określany w książce jako przedszkolny, w polskiej literaturze to średnie dzieciństwo, trwające do 7. roku życia. Poza charakterystycznymi cechami rozwoju języka i myślenia w tym okresie autorka prezentuje poglądy J. Piageta na ten temat. W rozwoju społecznym – poza relacjami z rówieśnikami i rodzicami – poznajemy tworzenie się poczucia własnego „ja” i samokontroli, a także temperament, style i skutki wychowania w różnych typach rodzin. Omawiając wczesny okres szkolny (w polskiej klasyfikacji: późne dzieciństwo), autorka wprowadza zagadnienia związane z edukacją, a więc radzeniem sobie z wymogami szkolnymi i różnicami indywidualnymi.

* *Psychologia rozwoju człowieka*, t. 1 (red. M. Przetacznik-Gierowska), t. 2, 3 (red. B. Harwas-Napierała, J. Trempała), Warszawa: PWN 2000-2002; Brzezińska, A. (2000). *Spoleczna psychologia rozwoju*. Warszawa: Scholar.

mi w przyswajaniu informacji, ale nie pojawia się pojęcie gotowości szkolnej, znane z prac polskich psychologów. Zapoznaje czytelnika z rozwojem poczucia własnej wartości, więziami z rówieśnikami i dorosłymi oraz wpływem ubóstwa i telewizji na rozwój dziecka.

Charakteryzując okres dorastania, Helen Bee uwzględnia wymiar psychologiczny i kulturowy bez ustalania jednoznacznej cezurę wiekowej. Podejmuje zagadnienia zdrowia, rozwoju płciowego zachowań ryzykownych, ciąży nastolatek, alkoholu i narkotyków, zaburzeń odżywiania, prób samobójczych oraz homoseksualizmu. Podejmowanie pracy w tej fazie rozwoju pogarsza wyniki w nauce i sprzyja nadużywaniu alkoholu. Niewystarczającym osiągnięciom szkolnym towarzyszy wyższa agresja, a takie czynniki, jak brak wymagań ze strony rodziców i ubóstwo skłaniają nastolatka do przerywania edukacji. Cechą rozwoju osobowości jest poszukiwanie własnej tożsamości, zmiana jakościowej więzi z rodzicami. Autorka nie wspomina, że zmiany w okresie adolescencji wymagają elastycznego podejścia dorosłych, a brak elastyczności bywa źródłem nowych problemów. Praca nie sygnalizuje zagadnień związanych z korzystaniem z komputera (gry, internet, inne możliwości edukacyjne), a nadmierne używanie komputera przez dzieci i młodzież – niekiedy po kilka godzin dziennie – prowadzi do różnych, niekoniecznie pozytywnych następstw rozwojowych.

Kryterium oddzielającym adolescencję od wczesnej dorosłości jest samodzielne życie (bez rodziców), poszukiwanie partnera życiowego i własne rodzicielstwo. Życie bez rodziny lub bez dzieci autorka traktuje jako niekreatywne (np. gdy podopiecznym jest zwierzątko). Wskazuje na zmiany osobowości: utratę neurotyczności i ekstrawersji oraz na wzrost zgodności, sumienności, pewności siebie, asertywności, którym towarzyszy większe zaangażowanie poznawcze i uniezależnienie się od poglądów innych osób. Zmiany te są skutkiem podjętych ról życiowych. Książka zapoznaje nas z badaniami nad stabilnością małżeństwa i ich konfrontacją z obiegowymi opiniami o wpływie pożycia przed ślubem na trwałość małżeństwa.

Wiek średni – od około 40. roku życia do czasu przejścia na emeryturę – około 60. rok życia – opisany jest z uwzględnieniem funkcji fizycznych jako rezultatu dbania o aktywność fizyczną i zachowań ryzykownych. W sferze poznawczej podkreślona jest ważna rola twórczości. Warto jednak zauważyć, że człowiek, który zawodowo para się inną pracą (niż naukowa, do której odnosi się autorka), także może być twórczy. Twórcza jest przecież kreacja życia społecznego, nawet w skali mikro, np. w rodzinie (zwłaszcza, że można mówić o przeciwnym biegunie, czyli destrukcji!), czy praca chociażby w zawodzie nauczyciela. Uważam, że należy przyjąć założenie, że człowiek został stworzony do twórczości, ale gdy nie wykorzystuje tej szansy – a raczej nie realizuje zadania – swoim zdrowiem fizycznym i psychicznym płaci za zaniedbanie. Wśród zmian w funkcjonowaniu w tym okresie rozwoju zauważa się wzrost elastyczności oraz spadek wytrwałości w dążeniu do celu. W zmaganiu się ze stresem częściej wykorzystuje się obiektywizm, intelektualizm, tłumienie, humor, altruizm. Różnice indywidualne, wynikające z funkcjonowania rodziny lub jej rozpadu, pracy lub jej utraty, nieterminowości zdarzeń życiowych (młoda babcia, wczesne wdowieństwo, późne macierzyństwo itp.), pociągają za sobą następstwa ekonomiczne i społeczne. Mogą być źródłem kryzysu wymagającego dodatkowego nakładu energii w celu wypracowania nowej stabilizacji życiowej.

Dolna granica późnej dorosłości, związana z przejściem na emeryturę, w Polsce nie jest ostra, gdyż transformacja ustrojowa stworzyła warunki do zostania emerytem osobom, które nie przekroczyły 62-65 lat życia. W tym okresie występują duże różnice indywidualne w radzeniu sobie z codziennością, wynikające z trybu życia, formy sprawowanej aktywności zawodowej, samotności, utraty zdrowia. Autorka dostarcza praktycznych wskazówek, opierając się także na własnym doświadczeniu. Co nas czeka w relacjach społecznych w późnej dorosłości? Zmiana ról, związana z zakończeniem funkcji wspierania rozwoju własnych dzieci, tworzenie więzi z wnukami, utrata małżonka, zamieszkanie w nowym miejscu? Takie sytuacje widoczne są w polskim społeczeństwie. Część dorosłych buduje „domek z babcią”, przewidując opiekę nad rodzicami i/albo oczekując od nich pomocy w opiece nad wnukami, inni wynajmują opiekuna lub oddają rodziców do domu pomocy społecznej. Przejście na emeryturę jest traktowane jako okazja do zmiany stylu życia, co jest widoczne również w Polsce. W Szczecinie niektórzy emeryci sprzedają np. swoje mieszkania i wyprowadzają się do Bornego Sulinowa (miejscowości położonej nad jeziorem, w lesie) lub planują, że gdy będą mieli czas, będą chodzić na koncerty, do opery – i sądząc po widowni – faktycznie chodzą! Styl życia związany z aktywnością fizyczną i psychiczną oraz wytworzone nawyki zdrowotne podtrzymują dobre samopoczucie. Zadowolony jest ten człowiek, który dbał o swoje zdrowie, o swoje małżeństwo, wypracował dobre relacje społeczne, a to jest skutkiem decyzji we wcześniejszych fazach życia. W książce została podjęta także refleksja nad umieraniem, zalem po stracie bliskiej osoby, przygotowaniem do śmierci, np. przez pisanie pamiętników. Część jest dziś wydawana i księgarnie dysponują taką ofertą, gdyż pamiętnikarstwo cieszy się zainteresowaniem czytelników.

Walorem recenzowanej publikacji jest akcentowanie ujęcia kulturowego w rozwoju. Czytelnik ma możliwość wzbogacenia swojej wiedzy o inne spojrzenie, w którym zasadnicze ujęcie jest amerykańskocentryczne, ze wskazaniem różnic międzykulturowych istniejących w tym społeczeństwie. Przytoczane badania, przeprowadzone w różnych grupach społecznych (biali, latynosi, Afroamerykanie), wskazują na niejednakowe funkcjonowanie w różnych grupach etnicznych, na gorszą sytuację niebiałych oraz osób należących do uboższej warstwy społecznej.

Uważam, że autorka zrealizowała swój cel poprzez dbałość o czytelnika. Podręcznik można traktować jako wartościowe wprowadzenie do zagadnień rozwoju lub uzupełnienie podręczników istniejących w Polsce. Wprowadzając wcześniej wymienione elementy, ciekawe zagadnienia na pewno zachęci do zgłębiania tematyki rozwoju. Student zainteresowany problematyką rozwoju powinien sięgnąć po inne opracowania po zapoznaniu się z pracą Bee. Jest to o tyle konieczne, że uatrakcyjnianie formy przekazu stało się kosztem treści. Praca efektywnie może pełnić funkcję dydaktyczną, ale ma ponadto walory rozwojowe, bo uczy i pobudza rozwój osobisty. Autorka wyraża osobisty światopogląd, którego ślady można znaleźć w wielu miejscach na kartach książki (np. „gdybyśmy nie wierzyli w taką możliwość, życie byłoby o wiele bardziej ponure” s. 536). Można odnieść wrażenie, że czytelnik dostaje przy okazji osobistą receptę na to, co zrobić, by żyć zdrowo i szczęśliwie.

Sylvia Seul

Instytut Socjologii i Psychologii, Uniwersytet Szczeciński